

Warszawa, dnia 7 lutego 2013 r.

**Stowarzyszenie Dystrybutorów
Programów Telewizyjnych „SYGNAŁ”**
al. Gen. W. Sikorskiego 9
02-758 Warszawa

**Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Departament Własności
Intelektualnej i Mediów**

**ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa**

W odpowiedzi na pismo DWIM/92/13 z dnia 17 stycznia 2013 roku przesyłam stanowisko SDPT Sygnał w sprawie treści na jednolitym rynku cyfrowym.

Pamiętając, że jednolity rynek pozostaje głównym elementem i siłą wzrostu gospodarczego UE oraz mając na uwadze, że Europa potrzebuje nowej dynamiki gospodarczej, aby wyjść z kryzysu gospodarczego oraz finansowego, a także dążyć do długoterminowego wzrostu konkurencyjności, SDPT Sygnał wyraża przekonanie, że prace nad jednolitym rynkiem cyfrowym, dotyczącym ogromnego rynku 500 mln konsumentów są właściwym kierunkiem rozwoju UE.

O znaczeniu tego rynku może świadczyć, że na przestrzeni ostatnich lat w niektórych państwach G-8 Internet odpowiadał za 20% wzrostu gospodarczego i 25% wzrostu liczby miejsc pracy, co tym bardziej sprawia, że normy prawne państw członkowskich oraz regulacje UE powinny nadążać za postępem technologicznym. Obecnie swobodny przepływ usług cyfrowych utrudniony jest przez niejednolite unormowania na poziomie krajowym państw członkowskich oraz brak właściwej współpracy międzynarodowej i w przyszłości wyeliminowanie obecnej fragmentacji prawnej.

Naszym zdaniem istnieje potrzeba zdecydowanego rozwoju prac nad wdrożeniem paneuropejskich procedur zgłaszania nielegalnych treści w Internecie. W pełni popieramy zalecenia przedstawione przez Komisję w „Europejskiej agendzie cyfrowej” zwłaszcza wdrożenie „numeru interwencyjnego” służącego do powiadamiania o obraźliwych lub szkodliwych treściach internetowych, wyrażamy przy tym opinie ze ta swoista procedura alarmowa powinna umożliwiać również zgłaszanie rażących naruszeń praw autorskich. Prace nad zmianą obecnych uregulowań powinny również objąć ułatwienie rozstrzygania sporów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej, na przykład poprzez wprowadzenie internetowego rozstrzygania sporów (ODR), a przede wszystkim sprawny i skuteczny system pomocy prawnej w sprawach dot. naruszania praw autorskich i walki z towarzyszącym im zjawiskom patologicznym jak np. pranie pieniędzy, tak w skali europejskiej jak i ponad europejskiej. Aby zapewnić transparentność zasad ochrony praw własności intelektualnej zarówno dla ich właścicieli, jak również dla konsumentów niezbędne jest sprecyzowanie pojęcia egzemplarza cyfrowego oraz jasne określenie granic dozwolonego użytku osobistego

oraz publicznego zarówno na poziomie krajowym jak europejskim.. Rozmywanie tych granic do bliżej nieokreślonej liczby kopii i zacieranie granic z „upowszechnianiem” przynosi poważne straty dla posiadaczy praw w tym dla dystrybutorów telewizyjnych, których audycje umieszczane są bezprawnie na stronach internetowych. Nie zgadzamy się na proceder przerzucania na społeczeństwo kosztów piractwa poprzez podnoszenie i rozszerzanie na coraz nowe pola i obiekty i zjawiska gospodarcze tzw. opłat reprograficznych.

Uważamy, że w dążeniu do zapewnienia ochrony konsumenckiej w ramach jednolitego rynku cyfrowego należy brać pod uwagę również interesy praw własności intelektualnej. Zgodnie z orzecznictwem ETS (połączone sprawy C-236/08 do C-238/08 oraz C-278/08) typowego konsumenta w Internecie należy postrzegać jako „właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego internautę”, nie należy zatem ograniczać odpowiedzialności konsumenta za łamanie praw własności intelektualnej w Internecie. Jednocześnie nie zgadzamy się z postulatami zakazu stosowania środków technicznych zabezpieczających utwór przed kopiowaniem lub nielegalną dystrybucją w sieci. Należy pamiętać o potrzebie zapewnienia właścicielom praw niezbędnych instrumentów ochrony bez których ich działalność rynkowa narażona jest na straty mogące w dłuższej perspektywie doprowadzić do zachwiania rentowności prowadzonej działalności. W efekcie Państwo traci wpływy z podatków odprowadzanych przez legalnie działające firmy, pracownicy tych firm tracą miejsca pracy albo nie są tworzone nowe, a piraci internetowi bezkarnie uzyskują dochody w wyniku popełniania przestępstw karno-skarbowych. Skala bezkarności zorganizowanego biznesu uzyskującego dochody z nielegalnego biznesu jest zatrważająca. **Problem ilustruje choćby fakt, że w grudniowym „Raporcie przejrzystości” Google firmy z Polski znalazły się na 1 i 4 miejscu pod względem ilości zgłoszonych żądań naruszenia praw autorskich na świecie! Obrazuje to jak wielka skala piractwa jest w Polsce.**

W 2011 roku wzrosła liczba przestępstw z art. 6–7 ustawy z dnia 5 lipca 2002 roku o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym. W 2011 roku wyniosła ona 425. Jest to wzrost o 76% w stosunku do roku 2010 (242) wg raportu MSW:

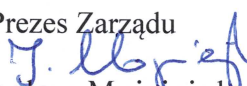
http://www.msw.gov.pl/portal/pl/2/10205/Raport_o_stanie_bezpieczenstwa_w_Polsce_w_2011_roku.html

Należy zdecydowanie podkreślić fakt, że piractwo bardzo często powiązane jest z przestępczością tradycyjną, zwłaszcza z przestępstwem prania pieniędzy. Do skutecznej walki z tymi zjawiskami niezbędna jest współpraca wszystkich państw członkowskich ale to nie wystarczy. Mając to na uwadze liczymy na to, że utworzenie Europejskiego Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością mającego działać bezpośrednio przy EUROPLu przyniesie wymierne korzyści, przypominając jednocześnie, że zgodnie konwencją Rady Europy o cyberprzestępczości z dnia 23 listopada 2001 r. pojęcie cyberprzestępczości dotyczy również przestępstw związanych z naruszeniem praw autorskich i pokrewnych.

Mamy nadzieję, że nasze uwagi pomogą w opracowaniu stanowiska Rządu RP.

Z poważaniem

Prezes Zarządu


Jarosław Mojsiejuk